

Dorota Michułka

Baśń jako tekst w nauczaniu obcokrajowców - "Waligóra i Wyrwidąb" Kazimierza Władysława Wójcickiego

Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 16, 199-205

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Michulka
Uniwersytet Wrocławski

**BAŚŃ JAKO TEKST W NAUCZANIU OBCOKRAJOWCÓW
– WALIGÓRA I WYRWIDĄB
KAZIMIERZA WŁADYSŁAWA WÓJCICKIEGO**

1. BAŚŃ Z PERSPEKTYWY DYDAKTYKI

Baśń jest jednym z podstawowych gatunków epickich należących do literatury ludowej. Z dydaktycznego punktu widzenia istotny jest także jej niewielki rozmiar. Dodatkowym atutem uatrakcyjnającym szkolną recepcję baśni jest fantastyczna treść opowieści, pełna cudowności i magicznych wierzeń, konsekwentnie ułożone losy bohaterów, wyraziste, często schematyczne ich portrety i klarowna fabuła nawiązująca do przyczynowo-skutkowego układu zdarzeń. Baśń swobodnie operuje antropomorfizacjami przyrody, uwypukla normy moralno-etyczne, nawiązuje do standardów zachowań społecznych i zasad sprawiedliwości świata. W sposobach przytaczania wypowiedzi postaci baśni jako tekst narracyjny wykorzystuje mowę niezależną mocno osadzoną w strukturze dialogu i różnych typów polemiki dialogowej, np. „on powiedział”, „ona powiedziała”, „ona odpowiedziała”, czy dziecięcej wyliczanki. Wszystkie te elementy struktury świata przedstawionego i sposoby wykorzystujące „konsekwentną” narrację, nadają baśni szczególnie dydaktyczny wymiar i dowodzą jej ogromnej popularności czytelniczej na różnych poziomach kształcenia. Sądzę, iż z racji uniwersalności wielu wątków i tematów baśniowych z jednej strony a narodowo-ludowego charakteru niektórych baśni osadzonych mocno w realiach danego kraju – można efektywnie wykorzystać również ten model wypowiedzi literackiej w nauczaniu obcokrajowców.

Zofia Adamczykowa analizując baśń z perspektywy szkolnej zauważa, iż baśń jako typ literatury wyobrażeniowo-emocjonalnej „rozwija [...] sferę wyobraźni, a więc budzi u dzieci żywe wyobrażenie postaci i sytuacji, ćwiczy fantazję, zmusza do szybkiej zmiany typu wyobraźni. Chociaż w mniejszym stopniu apeluje do intelektu, kształci też logiczne myślenie i inteligencję,

pozwała wykrywać związki przyczynowo-skutkowe w strukturze tekstu, przewidywać następujące w toku akcji wydarzenia, odczytywać analogie i kontrasty. Szczególną wartość w tym zakresie posiadają baśnie o konstrukcjach łańcuskowych oraz opartych na odwróceniach (baśnie „na opak”), nonsensach, wprowadzające zagadki” (Adamczykowa 2004, s. 169)¹.

Wszystkie te elementy można znakomicie wykorzystać w nauczaniu polonistycznym, a baśń – jako wdzięczny materiał literacki – może służyć ćwiczeniu poszczególnych sprawności: czytania ze zrozumieniem, słuchania ze zrozumieniem, mówienia, opowiadania i pisania (np. streszczenia, czy tworzenia własnej baśni) w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Do takich typów baśni należy grupa ludowych bajek magicznych, opisana m.in. przez Juliana Krzyżanowskiego i Jolantę Ługowską (1981). Krzyżanowski dzieli baśnie na: alegoryczno-moralizujące (z bohaterem zwierzęcym), humoreski (gadki, facecje, żarty), ajtiologiczne (o pochodzeniu), fantastyczno-przygodowe i ludowe bajki magiczne. Te ostatnie – zdaniem badacza – wyróżniają się klarownością schematu na tle innych. Ługowska zauważa natomiast, iż odgrywają one istotną rolę w dziecięcym odbiorze czytelniczym. Ze względu na nieskomplikowaną strukturę narracyjną i prosty język ludowe baśnie pojawiają się także bardzo często w szkolnych podręcznikach (Achtelik 2004).

2. KLECHDY... K. W. WÓJCICKIEGO JAKO ZBIÓR BAŚNI LUDOWYCH OSADZONYCH W NARODOWEJ KULTURZE

Na zajęcia z obcokrajowcami – grupą zaawansowaną – wybrałam baśń ludową opracowaną literacko przez K. W. Wójcickiego *Waligóra i Wyrwidąb*. Kazimierz Władysław Wójcicki uwzględnił swą opowieść o dwóch, obdarzonych nadludzką siłą braciach w zbiorze 33 trzech opowiadań opatrzonym tytułem *Klechdy, starożytnie podania i powieści ludu polskiego i Rusi* (wyd. 1 – 1837). Wydanie trzecie *Klechd...* (1876) z ilustracjami Andriollego, zdobyło wielką popularność i „wprowadziło bajkę polską w świat pozapolski, przełożono je bowiem na języki obce, czeski, francuski, niemiecki i rosyjski, a częściowo również na język angielski” (Krzyżanowski, 1972, s. 8).

Wielki badacz folkloru – Krzyżanowski ocenia zbiorek Wójcickiego dość krytycznie, pisząc najpierw o błędnie użytej tu przez autora nazwie *klechda* (podanie, powieść gminna), wydobytej przez Wójcickiego z dramatu XVI-wiecznego, gdzie „oznaczają[to] formułę magiczną w ustach czarownicy” (Krzyżanowski 1972, s. 7), a przez autora uznanej za synonim bajki (Krzyżanowski 1972, s. 7). Folklorysta omawia niektóre wątki, uwzględnione przez Wójcickiego a nieobecne wśród ludu polskiego, np. bajkę o Trojanie (z Vuka Karadžicia)

¹ Zob.: I. Słońska 1957, J. Trzynadłowski 1955, S. Wortman 1958.

czy podanie o Waligierzu z Tyńca. Co istotne – zauważa Krzyżanowski – Wójcicki jednak wprowadza do swojej kolekcji „serię obrazków z życia szlacheckiego i chłopskiego (*Uroczę oczy, Nędza z Biedą, Zajączce serce, Morskie Oko*), zawierające [...] pierwiastki pochodzenia ludowego, zazwyczaj drobne motywy o charakterze wierzeniowym (Krzyżanowski 1972, s. 7)”. Prawdziwie ludowy charakter i powszechnie znane w obiegu czytelnicznym są m.in. następujące opowieści Wójcickiego: *Jonek, Morskie Oko (Jezioro w Tatrach), Boruta, Madej, Twardowski, Szklana Góra*.

Dla potrzeb dydaktyki warto wspomnieć jeszcze, iż narracja bajek ludowych świadczy o ich właściwościach oralnych i uwzględnia kategorię odbiorcy (słuchacza) – w swej pierwotnej wersji były one bowiem opowiadane, a istotną rolę odgrywał narrator – „opowiadacz”. Sam Wójcicki w przedmowie do drugiego wydania swej antologii pisał: „przy płomieniu komina przepędzałem wieczory, słuchając opowiadań przadek i starej czeladzi, co dla rozrywki mojej zbierali się gromadnie do ogniska i gwarzyli do północy” (Wójcicki, 1972, s. 28).

O atrakcyjności owych tekstów wśród młodych odbiorców świadczy także fakt, iż wiele z tych opowieści zawiera wątki makabry i grozy: „ludowe ballady z upodobaniem opiewają zbrodnie, dzieciobójstwo i trucicielstwo, a już swoistym katalogiem tortur jest pieśń o zbójniku, co swej żonie „oczka czarne wydłubował”, „rączki, nóżki jej odrąbał” (Wójcicki, 1972, s. 43). I w podaniu o Waligórze i Wyrwidębie istnieją sformułowania mogące „rozbudzić uczucia sadystyczne” i demoralizować młodzież, np. jeden z braci „w walce ze smokiem «uderza silnie i rozgniata teń na miążgę», drugi zaś rzuca górą «i zakrywa całe ścierwo»” (Wójcicki 1972, s. 42). Dlatego na użytek dydaktyki przyjmujemy często wersje zaadaptowane, uproszczone, krótsze, „przycięte” zgodnie z wymogami edukacji.

Wiele wątków i tematów uwzględnionych przez Wójcickiego w swej kolekcji jest mocno osadzonych w naszej narodowej kulturze, ale wiele także – bo takie jest prawo wędrujących po świecie ludowych wątków – ma charakter ponadnarodowy – dlatego zawsze warto je omawiać na zajęciach z obcokrajowcami. Odkrywają oni, wspólnie z nauczycielem – znane w ich obszarze kulturowym różne wersje omawianych historii, podobne tematy, typy postaci i epizody.

3. WALIGÓRA I WYRWIDĄB NA LEKCJI – PROPOZYCJE METODYCZNE

Waligóra i Wyrwidąb to historia dwóch braci – bliźniąt – urodzonych w lesie przez – zmarłą zaraz po porodzie – żonę myśliwego. Jednego z chłopców wykarmia wilczyca i ten – mający moc przewracania gór – nazywa się Waligóra – drugiego – niedźwiedzica – i ten – wyrrywający drzewa – jest Wyrwidębem.

Bracia zgodnie i w miłości wędrują po świecie, pokonując przeszkody: pierwszy – odrzuca pojawiające się w czasie podróży góry – drugi – wyrwa z korzeniami zawadzające drzewa. Pewnego razu na ich drodze pojawia się „mały latający człowieczek” (czarodziej, skrzat), który ofiarowuje zmęczonym długą drogą braciom swe magiczne trzewiki przenoszące ich właściciela o mile. Dodatkowo zabiera braci latającym kobiercem (dywanem) do wielkiego miasta, w którym grasuje „straszny smok, co w dzień wielu ludzi zjada” (Kłakówna, Dyduch, Jędrychowska 2000, s. 209). Władca kraju, w którym mieszka straszny potwór – król – ma dwie córki i za pokonanie smoka obiecuje śmiałkowi – córkę swą za żonę oraz królestwo. Bracia zgłaszają się ochoczo. W czasie dramatycznej walki z potworem wykorzystują oczywiście magiczne buty i zabijają zwierzę. Otrzymują we władanie królestwo oraz królewny za żony.

Jak widać z powyższego streszczenia, opowieść jest skonstruowana bez narracyjnych komplikacji, fabuła jest jasna i klarowna, a finał optymistyczny. „Zdarzenia po prostu się zdarzają, bez logicznej, przyczynowo-skutkowej motywacji, bo takie jest prawo baśni. Na przykład: „dlaczego jakiś tam czarownik upodobał sobie akurat obydwu strudzonych bohaterów – nie wiadomo” – pisze Tadeusz Patrzalek – interpretator tej historii dla szkół (Patrzalek 1990, s. 23).

Zastanawiając się jednak nad głębszym sensem opowieści, zauważymy, iż całe życie braci, wykarmienie ich przez dzikie zwierzęta, wędrowka po świecie, w czasie której sprawdzają swoje umiejętności, walka z potworem i nagroda – objęcie królestwa wiąże się mocno z kompensacyjnym charakterem baśni – nagradza smutny fakt, iż chłopcy są sierotami. To sieroctwo postaci bowiem, jako eksponowany mocno w baśniowych historiach wątek, sprawia, iż los lituje się nad bohaterem i w końcu nagradza go „na przekór prawom rządzącym realnym światem. Niezależnie od tego, czy ów faworyzowany bohater przymiotami na taką nagrodę zasłużył, solennie zapracował” (Patrzalek 1990, s. 23).

Zadania do wykonania

a) Czytanie – czytanie ze zrozumieniem

W związku z tym, że tekst jest krótki, czytamy go głośno na zajęciach. Korzystamy tu z uproszczonej nieco wersji opowieści zamieszczonej w podręczniku *To lubię* dla kl. IV. Autorki podręcznika (A. Kłak, B. Dyduch, M. Jędrychowska) zadbały m.in. o uproszczenie niektórych form gramatycznych i uwspółcześniły nieznacznie tekst, np. zamiast „obadwa byli chłopcy” – w podręczniku jest „dwóch chłopców”, zam. „zrobim” – „zrobimy”, „wychodzili na wędrowkę” – „poszli na wędrowkę”, w tekście oryginalnym w wersji Wójcickiego jedno ze zdań zaczyna się od spójnika „że” – „Że się kochali wzajemnie...” – podręcznikowa baśń podaje natomiast poprawną składnię zdania i zdanie

rozpoczyna się następująco: „Bracia kochali się wzajemnie i razem poszli na wędrówkę...”.

Szkolna wersja przeznaczona dla dziecięcego odbiorcy opuszcza także drastyczne określenia, zam. „rozgniatą łeb na miazgę” – „trafia w łeb”, zam. „zakrywa całe ścierwo” – „zakrywa cielsko smoka”.

b) układanie pytań do tekstu i odpowiedzi na pytania

Opowieść Wójcickiego jest bogata w szczegółowe treści, nie ma tu zbędnych opisów i dużo się dzieje. Każde zdanie niesie kolejną informację, np. istotne dla tekstu wzmianki o groźnym smoku i ofercie króla, który posiada nie jedną – jak to często bywa w baśniach, ale... dwie kandydatki na żony – córki (królowny) – pojawiają się konsekwentnie w dwóch następujących po sobie zdaniach:

„Gdy niemało ulecieli, zsadził ich pod wielkim miastem; a w tym mieście był smok straszny, co w dzień wielu ludzi zjadał. Król ogłosił: „Kto smoka zabije – dwie mam córki do wyboru – jedną dam mu za żonę i po śmierci tron swój oddam” (Kłakówna, Dyduch, Jędrzychowska 2000, s. 209).

Tekst semantycznie – mimo upływu czasu – w zasadzie także nie jest skomplikowany. Tak więc po wyjaśnieniu niektórych tylko niezrozumiałych słów i wyrażeń, np. „parobczaki”, „nie troskaj się”, „strudzeni”, „rzeknie”, „trzewiki” „kiedy wdzieję – tedy biegnę”, „zglądzić”, „trzęsie jakby snopem żyta”, „daremnie” – możemy przejść do kolejnego ćwiczenia, którym będą pisemne odpowiedzi na pytania do tekstu, np. Dlaczego bracia wyruszyli na wędrówkę? Jakie posiadali umiejętności? Jakie magiczne przedmioty posiadali mały czarodziej?

c) Opowiadanie

Baśnie służą opowiadaniu, tak więc proponujemy studentom ustne przedstawienie historii. Aby cała grupa mogła wziąć udział w prezentacji – każdy student opowiada jakąś część, a kolejny – kontynuuje. Struktura opowiadania powinna uwzględniać, pojawiające się w opowieści czasowniki w czasie przeszłym (choć niektóre epizody historii mają formy czasu teraźniejszego) oraz nawiązujące do następujących po sobie zdarzeń słowa: następnie, potem, później, i dlatego itd.

Warto może dla celów dydaktycznych przypomnieć kilka – wymienionych przez Bożenę Witosz – cech charakteryzujących opowiadanie: dynamizm w przedstawieniu zdarzeń, zależność przyczynowo-skutkowa między przedstawianymi faktami, porządek chronologiczny, poszczególne segmenty opowiadania cechują zależności linearne, opowiadanie odznacza się przewidywalnością logiczną, cechuje je zmienność predykatów (wyklucza się ich synonimiczność), opowiadanie jest miejscem zmiany i przekształcania sensów, opiera się na formach czasu przeszłego, uwydatnia aspekt czasowy, jawi się jako tekst o wyraźnie uwydatnionych konwencjach, ma wyraźnie zaznaczony koniec, struktura tekstu opowiadania cechuje się nieprzestawialnością kolejności zdań (Witosz 1997, s. 23, 24).

d) Opis postaci

Na jejopie postaci literackich składają się następujące elementy (motywy): cechy wyglądu i charakteru, działania, myśli, przypisywane jej wypowiedzi, imię własne. W literaturze dydaktycznej (do której pośrednio należy także bajka ludowa) postaci nabierają cech typowych i schematycznych – łatwo rozpoznawalne są w konkretnej opowieści – i nietrudne jest w przypadku ich charakterystyki nawiązanie do innych tekstów (np. smok, krasnoludek). Wyraziste są w baśni Wójcickiego również portrety bohaterów – zatem kolejny etap zadań do wykonania to m.in. charakterystyka czterech postaci (Waligóry, Wyrwidęba, małego czarodzieja, smoka). Proponujemy studentom w grupie niezaawansowanej na początku ćwiczenia zebranie przymiotników, np. mocny, silny, duży, ogromny, straszny, groźny, odważny, magiczny itd.

e) Kolejność wydarzeń

W przypadku narracji epickich – dobrym ćwiczeniem jest również układanie we właściwej kolejności wydarzeń, które podzielone są na poszczególne części. Powyższe ćwiczenie jest dobrą konsekwencją pojawiających się w tekście form mowy niezależnej, minidialogów postaci, wyliczanek, np. „idą przez puszcę ciemną dzień jeden i drugi, w trzecim zatrzymali się, bo drogę zaparła góra i skalista i wysoka. – Co zrobimy teraz bracie? – Wyrwidąb smutnie zawołał. – Nie troskaj się bracie, ja tę górę odrzucę, by nam droga była wolna” (Kłakówna, Dyduch, Jędrychowska 2000, s. 208).

f) Słuchanie ze zrozumieniem – wpisywanie brakujących w tekście wyrazów, np. form czasownikowych

g) Układanie własnej baśni (Kłakówna 2001)²

Podsumowując rozważania na temat baśni ludowej (w tym *Waligóry i Wyrwidęba*) i jej znaczenia w edukacji polonistycznej – także w nauczaniu języka polskiego jako obcego – zbierzmy raz jeszcze i wyróżnijmy najważniejsze cechy tego typu wypowiedzi literackiej, świadczące o jego ogromnej nośności dydaktycznej, a poniższy cytat niech pozostanie konkluzją:

Wątki i motywy w baśni ludowej mają charakter wędrorny (teksty folklorystyczne funkcjonują w kanale autokomunikacyjnym) i ulegają przetwarzaniu, nadto oparte są na kontraście. Nacisk położony jest na akcję (stąd znaczna eliminacja tła zdarzeń), a jej wartki bieg osiąga się w dużym stopniu dzięki użyciu dialogu i ograniczeń funkcji narratora. Narracja jest uboga, prowadzona prostym i potocznym językiem, nacechowanym stylistyką języka mówionego. Prosta jest też budowa, najczęściej uschematyzowana, trójczłonowa, o powtarzających się sytuacjach lub łańcuchowym układzie zdarzeń. Struktura baśni ludowej może też opierać się na alogiczności, odwróceniu sensu (np. baśnie o głupim). Istotnymi elementami konstrukcyjnymi bywają w takich baśniach zagadki, rymowanki, piosenki itp. W zasadzie kończą się szczęśliwie, choć nie jest to regułą. [...] Świat przedstawiony skoncentrowany jest wokół zjawisk nadprzyrodzonych, czarodziejskich zdarzeń,

² Zob. także Lipińska, Dąbska 1997, Boksza, Zbróg 2001 (tam zob. rozdz. *W krainie baśni*, s. 128–156). Wiele ćwiczeń związanych z pracą nad tekstem literackim – Doug Buehl 2004.

przedmiotu magicznego, magicznych liczb i zaklęć. [...] Ważną funkcję spełnia [też] przyroda, która w baśni ludowej jest z reguły uschematyzowana. Kreacje postaci są ubogie i schematyczne – zarysowane są one na zasadzie kontrastu (dobry – zły, mądry – głupi, biedny – bogaty) i wskazują na przewagę bohatera z ludu (Adamczykowa 2004, s. 174).

Wiele z wyżej wymienionych cech uwzględnia opracowana literacko przez Wójcickiego ludowa opowieść o poszukiwaniu szczęścia przez Waligórę i Wyrwidęba.

BIBLIOGRAFIA

- Achtelik A., 2004, *Tekst literacki jako źródło wiedzy o kulturze polskiej*. [w:] A. Dąbrowska (red.), *Wrocławska dyskusja o języku polskim jako obcym*. Materiały z międzynarodowej konferencji Stowarzyszenia „Bristol”, Wrocław.
- Adamczykowa Z., 2004, *Literatura dziecięca. Funkcje – kategorie – gatunki*. Warszawa.
- Baśnie nasze współczesne, 2005, red. J. Ługowska, Wrocław.
- Bettelheim B., 1985, *Cudowne i pozytywne – o znaczeniach i wartościach baśni*, t 1–2, Warszawa.
- Boksa E., Zbróg P., 2001, *Przygoda z czytaniem. Wypisy z literatury. Podręcznik do kształcenia literacko-kulturowego dla kl. IV*, Kielce.
- Buehl D., 2004, *Strategie aktywnego nauczania czyli jak efektywnie i skutecznie uczyć się*, Kraków.
- Kłakówna A., 2001, *Sztuka pisania. Ćwiczenia redakcyjne dla klas IV–VI. Uzupełnienie podręczników „To lubię!”*, Kraków, s. 22–58.
- Kłakówna Z. A., Dyduch B., Jędrzychowska M., 2000, *To lubię, kl. IV*, Kraków.
- Kulturowe konteksty baśni*, 2005, 2006, t. 1–2, (red.) G. Leszczyński, Poznań.
- Lipińska E., Dąbska E., 1997, *Kiedyś wrócisz tu...*, Kraków.
- Ługowska J., 1981, *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literatury*, Wrocław.
- Ługowska J., 1988, *Bajka w literaturze dziecięcej*, Warszawa.
- Ługowska J., 2006, *W fantazjanie i gdzie indziej. Szkice o baśni literackiej*, Wrocław.
- Papuzińska J., 1989, *Zatopione królestwo*, Warszawa.
- Patrzalek T., Wichary G. (red.), 1990, *Zadania do lektury*, Warszawa.
- Simonides D., 1978, *Fantastyka baśni i innych tekstów folklorystycznych w życiu dziecka*. [w:] *Baśń i dziecko*, (red.) H. Skrubiszewska, Warszawa.
- Słońska I., 1957, *Dzieci i książki*, Warszawa.
- Sto lat baśni polskiej*, 1995, red. G. Leszczyński, Warszawa.
- Trzynadłowski J., 1955, *Racjonalizm baśni*. [w:] *Studia literackie*, Wrocław.
- Waksmund R., 2000, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej. Autorzy – teksty – tematy – gatunki*, Wrocław.
- Witosz B., 1997, *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*. Katowice.
- Wortman S., 1958, *Baśni w literaturze i w życiu dziecka*, Warszawa.
- Wójcicki K. W., 1972, *Klechy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*, Warszawa.